

Sygn. akt VI ACa 111/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SO del. – Jadwiga Smołucha (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 maja 2012 r.

sygn. akt III C 646/11

I prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie pozwanego w ten sposób, że zamiast słów „Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej” wpisuje słowa „Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej”;

II oddala apelację;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 111/13

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 17 czerwca 2011 r. S. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podał, że żądana kwota ma stanowić zadośćuczynienie za długotrwałe, bezprawne naruszenia jego dóbr osobistych, w postaci prawa do respektowania prawa poszanowania życia osobistego i godności ludzkiej, na skutek niewywiązywania się pozwanego z obowiązku zapewnienia humanitarnych warunków bytowych podczas odbywania kary pozbawienia wolności (art. 110 k.k.w. i art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Według powoda naruszenie jego dóbr osobistych polegało na umieszczeniu go w okresie od lutego 2008 r. do maja 2009 r. w przeludnionej celi (na jednego osadzonego przypadało niecałe 2 m²) oraz niezapewnieniu: podstawowego sprzętu kwaterunkowego (mniejsza ilość taboretów i szafek niż osób

osadzonych w celi), prywatności w czasie wykonywania podstawowych czynności fizjologicznych (brak zabudowy kąpielnicy sanitarnej), ciepłej wody, zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż działanie administracji penitencjarnej w stosunku do osadzonego mieściło się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny i nie było też nacechowane złą wolą lub próbą jego dyskryminacji. Pozwany podniósł, że w okresie, którego dotyczy pozew obowiązywał art. 248 § 1 k.k.w., przewidujący możliwość osadzenia skazanego na czas określony w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m. Wówczas stosownie do treści art. 248 § 1 k.k.w. był obowiązek powiadomienia o fakcie przeludnienia właściwego sądu penitencjarnego. Ponadto winny być podjęte również działania wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów oraz poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w przypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, które to przepisy dopuszczały osadzenie w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Pozwany podniósł, że cele mieszkalne, w których przebywał powód były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy oraz urządzenia sanitarne zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.10.2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, powód miał osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki do utrzymania higieny. Ponadto powód miał zapewnioną bezpłatną opiekę medyczną adekwatną do dolegliwości, jakie zgłaszał, korzystał z kąpielni, miał dostęp do zimnej i ciepłej wody, cele mieszkalne, w których przebywał są bowiem wyposażone w węzeł sanitarny. Pozwany podniósł ponadto, że oceniając sytuację więźniów osadzonych w polskich zakładach penitencjarnych, należy wziąć również pod rozwagę ogólną sytuację ekonomiczną i społeczną panującą w państwie. Pozwany podniósł również, że roszczenie powoda w okolicznościach sprawy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód, rażąco naruszając porządek prawny, winien liczyć się z karą pozbawienia wolności i wszystkimi dolegliwościami z tej kary płynącymi, a poziom tych dolegliwości uwarunkowany jest nie tylko samym pozbawieniem wolności, ale także standardem życia w danym kraju, w którym kara jest wykonywana. Porównywanie zastrzeżonej w art. 110 k.k.w. normy powierzchniowej i generalnie standardu warunków bytowych osadzonych z pominięciem wszystkich uwarunkowań w danym miejscu jest zabiegiem nietrafnym i niestosownym. Społeczeństwo żyjące na przeciętnym poziomie znacznie i niekorzystnie odbiegającym od średniego poziomu życia w Unii europejskiej, miałoby przy wdrożeniu wymogów bogatszych państw zapewnić skazanym lepsze warunki bytowania, aniżeli te, które są udziałem bardzo znaczącej obywateli. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, na zasadzie art. 4421 § 1 k.c., za okres przed 14 czerwca 2008 r.

Wyrokiem z 18 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami postępowania w sprawie. Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. Powód był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. w okresach od 2.10.2006 r. do 26.11.2009 r. oraz od 3.02.2010 r. do dnia wniesienia pozwu. Cele, w których przebywał w w/w jednostce penitencjarnej w okresie nieobjętym przedawnieniem nie były przeludnione. Od końca listopada 2009 do 2 lutego 2010 r. powód przebywał w ZK w S.. Cele w AŚ w Ł. były wyposażone standardowo, zgodnie z obowiązującą w tym zakresie regulacją prawną. Z tejże regulacji wynikał także sposób montażu urządzeń sanitarnych i wyposażenia technicznego w celach. W AŚ w Ł. osadzeni otrzymywali środki czystości i higieny w postaci 100-200 gram proszku do prania, 1 mydła, 1 pasty do zębów, 1 kremu do golenia, 1 rolki papieru toaletowego na miesiąc. W celi była bieżąca zimna woda, raz w tygodniu osadzonym przysługiwała ciepła kąpiel. Powód korzystał w AŚ w Ł. z opieki medycznej, otrzymywał środki lecznicze na schorzenia przewodu pokarmowego, choroby dróg oddechowych, lekkostrawną dietę, był również badany na obecność chorób zakaźnych (WZW B i C, (...)) – wyniki były negatywne. W latach 2006 – 2008 był także konsultowany przez okulistę, ortopedę i psychiatrę. AŚ w Ł. był regularnie wizytowany przez sądu penitencjarnego. Funkcjonowanie aresztu oceniane było jako prawidłowe, nie dające podstaw do formułowania zaleceń pokontrolnych. Powód jest osadzony od około 30 lat za rozboje i włamania. Na wolności przebywał w 1987 r. przez kilka miesięcy (był na przepustce), ale popełnił znów przestępstwo i wrócił do więzienia. Powód, z uwagi na status „niebezpiecznego” nie może podjąć pracy w jednostce penitencjarnej, nie może też uzyskać pozwolenia na kształcenie. Powód nie ma wyuczonego zawodu, gdyż od 4 roku

życia przebywał w domu dziecka, potem trafił do zakładu poprawczego, a później do aresztów. W AŚ w Ł. wszyscy osadzeni mieli takie same warunki. W pewnym okresie nawet świetlice zostały zaadoptowane na cele.

Biorąc po uwagę powyższy stan faktyczny sąd okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie wyjaśnił, w czym konkretnie przejawiało się niezapewnienie mu prawidłowych warunków odbywania kary i na czym polegało nieludzkie traktowanie. Powód w swoich zeznaniach wskazał, iż wszyscy osadzeni traktowani byli jednakowo, a powód, na skutek zaleceń psychologa, otrzymał możliwość dodatkowego, 30 minutowego spaceru. Wyposażenie cel było zgodne z obowiązującymi przepisami, a fakt, iż w AŚ w Ł., jak wskazywał powód, był 1 stół 2 – osobowy na 5 osadzonych, nie jest uzasadnioną podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia. Skromne warunki, jakie panują w jednostkach penitencjarnych, wynikają bowiem z ograniczonych środków budżetowych będących w dyspozycji tych jednostek, a nie z ich złej woli. Powód, decydując się na drogę przestępczą, godził się z możliwością trafienia do więzienia, gdzie brak jest komfortowych warunków. Nadto, powód wskazywał głównie na przeludnienie panujące w AŚ w Ł., a jak wynika z akt sprawy, w okresie od 14 czerwca 2008 r. do dnia pozwu (nieprzedawnionym) cele, w których przebywał powód, nie były już przeludnione. Powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu, bowiem nie wykazał, iż we wskazanej jednostce penitencjarnej naruszone zostały jakiegokolwiek jego dobra osobiste oraz jaką krzywdę poniósł. Sąd I instancji uznał za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia w oparciu o art. 442 (1) k.c., stanowiący, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, i roszczenia powoda sprzed dnia 14 czerwca 2008 r. uznał za przedawnione. O kosztach postępowania sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., uznając że powód, jako osoba pozbawiona wolności, obecnie nie osiąga żadnych dochodów i nie posiada on również żadnego majątku, z którego pozwany mógłby się zaspokoić w przypadku zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- przyjęcie nieprawidłowego rozkładu ciężaru dowodu, gdyż obowiązek udowodnienia, że warunki w zakładach karnych odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwanym
- dokonanie ustaleń faktycznych z pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia dokumentów złożonych przez pozwanego w postaci sprawozdań dotyczących warunków w AŚ w Ł.
- niezasadne przyjęcie przedawnienia roszczenia z uwagi na 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 442 k.c., ciągłość czynu oraz wniesione już wcześniej pozwy dotyczące lat poprzednich
- nieprawidłowe przyjęcie że w okresie od 14 czerwca 2008 roku cele nie były już przeludnione

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty stu tysięcy złotych z odsetkami od dnia orzeczenia do dnia zapłaty
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 448 zd. 1 kodeksu cywilnego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Art. 23 k.c. w ramach przykładowego wyliczenia dóbr osobistych, wymienia cześć, obejmującą poczucie własnej wartości i prawo do należytego szacunku ze strony innych ludzi (godność). Niewątpliwie warunki pozbawienia wolności również nie mogą naruszać godności człowieka,

co zapewnia art. 40 i 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka. Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przesłankami odpowiedzialności, które muszą być spełnione łącznie, są więc: szkoda, fakt jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy.

Art. 110 § 1 kodeksu karnego wykonawczego stanowi, iż skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Stosownie do art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, powinna wynosić nie mniej niż 3 m². Cella powinna być wyposażona w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w., w brzmieniu obowiązującym do 6 grudnia 2009 roku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

W niniejszej sprawie słuszny okazał się zarzut apelacyjny co do poczynienia ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w związku z podstawą faktyczną powództwa, było ustalenie czy powód przebywał w celi niespełniającej minimalnej normy powierzchni na jednego osadzonego. Ze znajdującej się w aktach sprawy notatki służbowej p.o. zastępcy kierownika działu ochrony aresztu śledczego w Ł. z 3 października 2011 roku wynika, że w okresie od lutego 2008 roku do maja 2009 roku powód przebywał w celi o powierzchni 11,47 m² w której zakwaterowane było w różnych przedziałach czasowych od czterech do pięciu osób, w związku z czym w tym okresie na powoda przypadało: przez okres 412 dni, podczas pobytu w celi pięciu osób - 2,29 m² powierzchni, a przez okres 73 dni przy pobycie w celi czterech osób - 2,87 m². W kontekście powołanego wyżej dowodu należy więc uznać, iż przez cały okres objęty pozwem powód przebywał w celi przeludnionej. Art. 248 § 2 k.k.w. nie uchyla bezprawności takiego działania aresztu śledczego w sytuacji gdy był to w tamtym okresie stan permanentny. Ogólnikowe powołanie się na stan przeludnienia w zakładach karnych nie wystarcza do stwierdzenia „szczególnie uzasadnionego przypadku” (wyrok SN z 17.03.2010 r. II CSK 486/09).

Pozostałe ustalenia w faktyczne sądu pierwszej instancji są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i sąd apelacyjny z powyższą korektą przyjmuje je za własne. Ostatecznie, po rozważeniu wszystkich okoliczności dotyczących warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, orzeczenie sądu pierwszej instancji uznać należy za prawidłowe, mimo odmiennej oceny prawnej przeprowadzonej przez sąd apelacyjny.

Należy zważyć bowiem, iż aktualne orzecznictwo potwierdzając, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi, o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m², może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, podkreśla jednak, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, a środek ochrony w postaci pieniężnego zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) ma charakter fakultatywny. Sam fakt, iż osadzony miał do dyspozycji mniej niż 3 m² powierzchni do użytku osobistego nie uzasadnia zatem automatycznego przyznania zadośćuczynienia, albowiem ostateczna ocena uzależniona jest od konkretnych okoliczności sprawy. Aby uznać warunki przetrzymywania więźniów za traktowanie nieludzkie lub poniżające, należy bowiem zbadać i ocenić całościowo warunki w jakich odbywana jest kara pozbawienia wolności przez danego więźnia. Takie kumulatywne podejście do oceny warunków pozbawienia wolności przyjmuje również Europejski Trybunał Praw Człowieka na tle art. 3 konwencji oraz Sąd Najwyższy (uchwała 7 sędziów SN z 18.10.2011 r. III CZP 25/11, wyrok SN z 14.06.2012 r. I CSK 489/11).

W niniejszej sprawie przetrzymywanie powoda w przeludnionej celi w okresie objętym powództwem nie wynikało z celowego działania ukierunkowanego na wywołanie w nim poczucia upokorzenia, ale było wynikiem systemowego problemu przeludnienia w aresztach śledczych. Wszyscy więźniowie aresztu śledczego w Ł. przebywali w okresie

objętym pozwem w warunkach podobnych do tych, w których odbywał karę pozbawienia wolności powod. Rekompensatą braku dysponowania przez powoda powierzchnią przynajmniej trzech metrów kwadratowych w celi było wydłużenie mu czasu codziennych spacerów o pół godziny oraz umożliwienie przebywania w otwartych pomieszczeniach – świetlicach, pracowniach rękodzielniczych, w których systematycznie organizowano dla osadzonych zajęcia kulturalno – oświatowe (konkursy, pogadanki, spotkania tematyczne, turnieje, koncerty, projekcje filmowe, zajęcia plastyczne). Takie działania, dające powodowi wiele możliwości korzystania z przebywania na terenie aresztu śledczego poza celą, niewątpliwie łagodziły dolegliwość wiążącą się z ciasnotą w celi. Ze sprawozdań z wizytacji Aresztu Śledczego w Ł. przez sędziego penitencjarnego wynika, że poza wymogami co do minimalnej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego, cele spełniały wszystkie pozostałe warunki normatywne - miały należyty dopływ światła dziennego, ogrzewanie i wentylację oraz zapewniały elementarne warunki prywatności przy korzystaniu z toalety – kąciki sanitarne miały zabudowę co najmniej z trzech stron., a wejście do nich zasłaniała kotara z materiału lub drewniana przesłona zamontowana na zawiasach do wysokości ok. półtora metra. Każdy z osadzonych miał do własnej dyspozycji łóżko, taboret i szafkę. Cele są skanalizowane i mają zapewniony dopływ zimnej wody, a ponadto znajdują się w nich gniazda elektryczne, co umożliwia osadzonym korzystanie m.in. z grzałek do podgrzania wody. Raz w tygodniu osadzeni mogli też korzystać z łaźni, w której była ciepła woda. Bezasadne jest twierdzenie powoda, że sposób wydzielenia kącika sanitarnego naruszał jego godność przez brak zapewnienia prywatności przy wykonywaniu czynności fizjologicznych. Odbywanie kary pozbawienia wolności jest nieodłącznie związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem władzy publicznej, odpowiedzialnej za prawidłowe wykonywanie zadań represyjnych państwa, jest zapewnienie osadzonym określonych przepisami minimalnych warunków. § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, nie nakłada na administrację zakładu karnego obowiązku zapewnienia oddzielnych toalet lub murowanych kącików sanitarnych, lecz jedynie usytuowanie niezbędnych urządzeń sanitarnych w sposób zapewniający ich niekłujące użytkowanie. W uzasadnieniu wyroku z 5.07.2012 r. IV CSK 603/11 Sąd Najwyższy wskazał, iż: „Otwarta lista chronionych prawnie dóbr osobistych została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi. Niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi.” W niniejszej sprawie usytuowanie kącika sanitarnego w celi powoda było zgodne z obowiązującymi przepisami. Zabudowa kącików sanitarnych konstrukcją stalową pokrytą płytą HDF z trzech stron do wysokości 210 cm oraz drzwiami do wysokości 150 cm zapewniała osadzonym w dostatecznym stopniu prywatność przy czynnościach fizjologicznych, zatem uciążliwość związana z korzystaniem z tego typu toalety nie wykracza poza konieczny rozmiar związany wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Bezasadne jest twierdzenie powoda co do braku w areszcie zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych. Ze sprawozdań z wizytacji Aresztu Śledczego w Ł. przez sędziego penitencjarnego wynika, że w latach 2008 – 2009 w tej jednostce penitencjarnej były organizowane dla osadzonych imprezy oraz stałe zajęcia o charakterze kulturalnym i oświatowym, osadzeni mieli możliwość udziału w zawodach sportowych, korzystania z wypożyczalni książek, słuchania audycji nadawanych przez radiowęzeł, oglądania telewizji, czytania prasy codziennej.

Reasumując, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności związane z odbywaniem przez powoda kary pozbawienia wolności we wskazanym w pozwie okresie, w ocenie sądu ograniczenia i dolegliwości, które powod musiał znosić nie przekraczały koniecznego rozmiaru związanego nieodłącznie z wykonywaniem w stosunku do niego tego rodzaju kary. Pozwany wykazał, że poza jednym elementem, w postaci niewystarczającej powierzchni celi przypadającej na jedną osobę, wszystkie pozostałe warunki odpowiadały obowiązującym normom. Ponieważ jednak umieszczenie powoda w celi, o powierzchni niższej niż minimum ustawowe, było mu rekompensowane w postaci wydłużenia o połowę codziennego spaceru i umożliwienie częstszego przebywania poza celą poprzez udział w licznie organizowanych w tej jednostce penitencjarnej zajęciach kulturalno – oświatowych, to łagodziło uciążliwość związaną z zamieszkiwaniem w przeludnionej celi i ostatecznie nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w stopniu wymagającym dodatkowej rekompensaty w postaci przyznania zadośćuczynienia. Innymi słowy, powod nie wykazał istnienia krzywdy, która by wymagała rekompensaty finansowej.

Niezasadny jest zarzut apelacji co do oceny prawnej sądu I instancji, iż roszczenie powoda za okres osadzenia przed 14 czerwca 2008 r. uległo przedawnieniu. Zgodnie z art. 4421§ 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do powołanego przepisu dla powoda bieg trzyletniego przedawnienia rozpoczął się z dniem, w którym został on osadzony w celi o powierzchni mniejszej niż minimum ustawowe, albowiem od tego momentu miał on prawną możliwość żądania zaspokojenia swojego roszczenia – znał zarówno szkodę jak i osobę obowiązaną do jej naprawienia. Powód mógł żądać od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia za każdy kolejny dzień wykonywania kary pozbawienia wolności, w warunkach w niezgodnych z przepisami, poczynając od tegoż dnia. W stosunku do powoda nie znajdzie więc zastosowania dziesięcioletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 4421§ 1 k.c. zd. 2, albowiem dotyczy on sytuacji gdy pokrzywdzony dowiedział się o istnieniu szkody i osobie odpowiedzialnej później niż w dniu nastąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd nie obciążył powoda kosztami przegranego postępowania apelacyjnego mając na uwadze okoliczność, iż powód przebywa w zakładzie karnym, nie osiąga żadnych dochodów, jak również nie dysponuje żadnym majątkiem, z którego można by wyegzekwować koszty postępowania.

Sprostowania orzeczenia w zakresie prawidłowego oznaczenia statio fisci pozwanego dokonano na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.